

Przykra afera.

Powaga Koła polskiego w Wiedniu została w ostatnich czasach — z żalem prawdziwym stwierdzić się to musi — bardzo silnie zachwiana. Prasa wiedeńska rozpisuje się nieustannie o wewnętrznych



Przykra afera: Bernard Scharlitt.

antagonizmach i intrygach między poszczególnymi stronnictwami a nawet osobami, wchodzącymi w skład Koła.

Jeszcze bardziej pogorszyły sytuację ataki p. Breitera na prezesa Koła polskiego p. Głabińskiego w znanej dziś powszechnie sprawie mianowania p. Wetzlera członkiem Izby panów i roli, jaką w tem rzekomo odegrał prezes Koła.

Nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, by rewelacje p. Breitera były uzasadnione. Prezes Głabiński dał w ciągu swej służby publicznej tyle dowodów bezinteresowności, iż nawet takie ataki opinii jego zachwiać nie mogą. Niemniej jest rzeczą bardzo smutną, iż na Koło polskie i jego prezesa padł bodaj cień podejrzenia, że w sprawach publicznych kieruje się prywatą.

P. Breiter, podnosząc swe zarzuty przeciw dr. Głabińskiemu, powołał się na znanego dziennikarza i publicystę wiedeńskiego, Polaka, Bernarda Scharlitta, który miał mu udzielić informacji w sprawie Wetzler-Głabiński. Dr. Głabiński zaprzeczył temu

i powołał się na słowa p. Scharlitta, bardzo ujemne o p. Breiterze. Tymczasem p. Scharlitt ogłosił w dziennikach wiedeńskich komunikat, zaprzeczający stanowczo, jakoby wobec dra Głabińskiego wyrażał się kiedykolwiek ujemnie o p. Breiterze.

W ten sposób sprawa znowu się powikłała, a opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje ostatecznego jej wyjaśnienia, oby bez szkody dla społeczeństwa polskiego.

Srebrne gody „Sokoła“ krakowskiego.

W ubiegły poniedziałek święcił „Sokół“ krakowski dwudziestopięciolecie pracy pod sztandarem idei sokolej, pracy patriotycznej, obfitej w plony i zasługi. Społeczeństwo uznało już dawno znaczenie

wną. To też w r. 1889 stanął w ulicy Wolskiej wspaniały własny gmach z doskonale urządzonej salą ćwiczeń i obszernym boiskiem.

Po śmierci ś. p. Bałuckiego, rządy objął ś. p. dr. Styczeń, po nim w r. 1897 obecny prezes, radca miejski, inżynier Władysław Turski. Ilość członków wzrosła ostatnio do 1290, w tem ćwiczących 326. W łonie „Sokoła“ istnieją oddziały: wioślarski, szermierzy, kolarzy, nadto orkiestra i chór własny, oraz oddział wycieczek pieszych.

Pobieżne to sprawozdanie daje pewne pojęcie o pięknym rozwoju krakowskiego „Sokoła“ w ciągu 25 lat działalności.

Uroczystość jubileuszowa wypadła bardzo pięknie, a udział w niej wzięli prócz Sokolów krakowskich i okręgu krakowskiego, delegaci gniazd dalszych, „Sokoła-Macierzy“ ze Lwowa, oraz Związku



Srebrne gody „Sokoła“ krakowskiego: Pochód po nabożeństwie. Na czele prezes gniazda inż. Turski i naczelnik Ruciński.

idei sokolej, z szczerem też zadowoleniem patrzyło na stały i ciągły rozwój gniazda krakowskiego.

Założenie i zorganizowanie się „Sokoła“ krakowskiego przypada na połowę maja 1885 r., a pierwszym prezesem został ś. p. Michał Bałucki. Skromne były początki krakowskiego gniazda. Z czasem jednak urosła ilość członków, wzrastała majątek, wzrastała popularność pięknej, szlachetnej idei, rosły więc i zastępy ćwiczących, a z tem i potrzeba odpowiedniej sali ćwiczeń okazała się gwałto-

tow. sokolich z prezesem dr. Fiszerem na czele. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele OO. Reformatów, skąd Sokolstwo pomaszerowało w pochodzie do gmachu przy ul. Wolskiej. Tam odbyła się defilada, a następnie uroczysty poranek, w czasie którego przemawiali: prezes gniazda Turski, wiceprezydent miasta dr. Szarski, prezes Związku dr. Fiszer, p. Czajkowski ze Lwowa, oraz imieniem najstarszych członków „Sokoła“, budowniczy Krzyżanowski; na końcu dyrektor Rygier wygłosił



Srebrne gody „Sokoła“ krakowskiego: Grono założycieli i najstarszych członków-jubilatów gniazda krakowskiego: 1. adwokat dr. K. Smolarski; 3. radca miejski W. Beringer; 4. poseł dr. W. Staniszewski; 5. L. Zieleniewski; 6. W. Cholewicz; 7. naczelnik Szczęsny Ruciński; 8. Franciszek malarz Piotr Stachiewicz; 11. L. Halski; 12. architekt Krzyżanowski; 13. adwokat dr. Kwieciński; 14. artysta malarz St. Fabiański; 15. kor-

17. komisarz J. Wiśniowski; 18. Karol Schramm; 19. Józef Rudnicki.